Sygn. akt VI GC 2587/19

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2021 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Supińska

Protokolant: sekr. sąd. Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2021 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa ***(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś.***

przeciwko ***(...) z siedzibą w W.***

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. kwotę 1 426,80 złotych (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia sześć złotych osiemdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 11 października 2018 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. na rzecz pozwanego (...) z siedzibą w W. kwotę 796,80 złotych (siedemset dziewięćdziesiąt sześć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VI GC 2587/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 01 lipca 2019 roku powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. domagał się zasądzenia od pozwanego (...)z siedzibą w W. kwoty 7 035,60 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 11 października 2018 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że z winy kierującego innym pojazdem, ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, doszło w dniu 26 lutego 2018 roku w G., do uszkodzenia pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Poszkodowana zleciła naprawę uszkodzonego pojazdu, a na czas naprawy wynajęła pojazd zastępczy. Za usługę najmu pojazdu zastępczego w okresie od dnia 26 lipca 2018 roku do dnia 13 sierpnia 2018 roku, tj. za okres 19 dni, została wystawiona poszkodowanej faktura na kwotę 8 880,60 złotych brutto. Powód po nabyciu od poszkodowanej wierzytelności w zakresie pozostałej części kosztów najmu pojazdu zastępczego wzywał pozwanego do jej zapłaty. Pozwany wypłacił odszkodowanie w kwocie 1 845 złotych.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 10 października 2019 roku w sprawie o sygn. akt VI GNc 5913/19 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc zarzut braku legitymacji procesowej powoda i wskazując, że umowa cesji z dnia 26 lipca 2018 roku jest nieważna, gdyż

została zawarta w dniu, w którym poszkodowanej nie obciążało jakiekolwiek zobowiązanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego, gdyż wcześniej scedowała przyszłą wierzytelność, która miała być następnie finansowana bezgotówkowo poprzez cesję wierzytelności, wobec czego nie mogła przenieść żadnej wierzytelności na powoda, a także że w umowie cesji brak jest dostatecznego oznaczenia przelewu wierzytelności, że umowa nie zawiera essentialia negotii umowy przelewu (nie określa danych zobowiązanego, świadczenia, jego przedmiotu oraz stosunku prawnego) oraz nie wskazuje kauzy.

Pozwany zakwestionował również stawkę za najem pojazdu zastępczego klasy E w kwocie 380 złotych netto za dobę jako rażąco zawyżoną, gdyż poszkodowana mogła wynająć pojazd taniej, lecz nie była zainteresowana wyborem oferty najkorzystniejszej lub negocjowaniem warunków najmu, gdyż nie płaciła za najem. Jeżeli bowiem poszkodowany zawiera umowę najmu „bezgotówkowego", a następnie umowę cesji wierzytelności i godzi się na zastosowanie stawki zawyżonej, przyczynia się do zwiększenia rozmiaru szkody.

Pozwany podniósł, że powód nie wykazał zasadności roszczenia i celowości stosowania stawki w kwocie 380 złotych netto za dobę, zaś wydatki związane z najem pojazdu zastępczego przez poszkodowaną nie były celowe oraz ekonomicznie uzasadnione w okolicznościach niniejszej sprawy.

Pozwany zakwestionował również okres najmu pojazdu zastępczego ponosząc, że roszczenie o zwrot kosztów takiego najmu jest uzasadnione jedynie za technologiczny okres naprawy, a zaniechania zakładu naprawczego nie mogą wpływać na zakres odpowiedzialności pozwanego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 lutego 2018 roku w G. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do K. M..

Odpowiedzialność za przedmiotową szkodę ponosił kierujący pojazdem ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) z siedzibą w W..

niesporne

W dniu 07 marca 2018 roku K. M. zgłosiła szkodę w pojeździe marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) ubezpieczycielowi sprawcy tej szkody – (...) z siedzibą w W..

zgłoszenie szkody – w aktach szkody (płyta CD) – k. 69 akt

K. M. nie otrzymała od ubezpieczyciela sprawcy szkody –(...) z siedzibą w W. żadnych informacji na temat możliwości wynajęcia za pośrednictwem ubezpieczyciela pojazdu zastępczego na czas naprawy jej pojazdu ani informacji o akceptowanych przez niego stawkach w razie wynajęcia takiego pojazdu we własnym zakresie.

zeznania świadka K. M. – protokół rozprawy z dnia 07 października 2020 roku – k. 98-99 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:19-00:12:44)

K. M. zamierzała początkowo naprawić pojazd w zakładzie naprawczym prowadzonym przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., jednakże ostatecznie w dniu 26 lipca 2018 roku zleciła naprawę uszkodzonego pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) zakładowi naprawczemu prowadzonemu przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i pozostawiła pojazd w warsztacie.

W związku z tym, że K. M. musiała odbyć podróż, gdyż miała zaplanowany wyjazd na okres około 5-6 dni i nie dysponowała innym pojazdem, w dniu 26 lipca 2018 roku wynajęła od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. (nazwa handlowa r.) pojazd zastępczy marki B. model (...).

Strony uzgodniły stawkę za najem pojazdu zastępczego w kwocie 467,40 brutto za dobę (380 złotych netto za dobę).

W związku z zawartą umową K. M. zobowiązała się do przeniesienia na wynajmującego wierzytelności z tytułu zwrotu kosztów najmu zastępczego przysługującej jej wobec ubezpieczyciela, w którym sprawca zdarzenia drogowego posiadał ubezpieczenie OC. Nadto zobowiązała się zawrzeć z wynajmującym umowę cesji powyższej wierzytelności i w ten sposób roszczenie wynajmującego wobec najemcy miało zostać zaspokojone.

W wykonaniu powyższego zobowiązania w dniu 26 lipca 2018 roku K. M. zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. umowę cesji wierzytelności, na podstawie której to umowy poszkodowana K. M. jako cedent przeniosła na tę spółkę jako cesjonariusza wierzytelność w zakresie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. wobec (...) z siedzibą w W. jako ubezpieczyciela sprawcy szkody z dnia 26 lutego 2018 roku w pojeździe marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (numer akt szkody 23776719).

Pojazd zastępczy został zwrócony w dniu 13 sierpnia 2018 roku. W tym dniu K. M. odebrała po naprawie swój pojazd.

zeznania świadka K. M. – protokół rozprawy z dnia 07 października 2020 roku – k. 98-99 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:19-00:12:44), umowa najmu – k. 11-12 akt, umowa cesji wierzytelności – k. 12v akt, pełnomocnictwo – k. 13 akt, oświadczenie – k. 9, 14 akt, protokół zdawczo – odbiorczy – k. 9v akt, historia naprawy pojazdu – k. 10 akt

W dniu 31 sierpnia 2018 roku z tytułu najmu pojazdu zastępczego w okresie od dnia 26 lipca 2018 roku do dnia 13 sierpnia 2018 roku, tj. przez okres 19 dni, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. wystawił K. M. fakturę o numerze (...) na kwotę 8 880,60 złotych brutto (według stawki w kwocie 467,40 złotych brutto).

faktura – k. 8v akt

(...) z siedzibą w W. wypłacił (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. tytułem odszkodowania za najem pojazdu zastępczego wynajmowanego przez poszkodowaną K. M. kwotę 1 845 złotych uznając okres 5 dni najmu oraz stawkę w kwocie 369 złotych brutto (300 złotych) jako stawkę średnią za najem pojazdów klasy I.

decyzje – k. 25-28 akt

Pojazd uszkodzony marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) to pojazd klasy (...). Pojazd wynajęty marki B. model (...) to pojazd klasy niższej, klasy – E.

W okresie likwidacji szkody zakłady naprawcze oraz wypożyczalnie działające na terenie Trójmiasta stosowały stawki za dobę najmu pojazdu zastępczego klasy E w kwocie 149-500 złotych netto.

Celowy i uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego na czas związany z naprawą pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w zdarzeniu z dnia 26 lutego 2018 roku wynosił 7 dni kalendarzowych.

opinia biegłego sądowego P. C. – k. 110-122 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego P. C. – k. 110-122 akt

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, w tym dokumentów znajdujących się w aktach szkody, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron.

Odnośnie cenników załączonych przez strony, to Sąd odmówił dania im wiary. Dokumenty te pochodzą od wybranych przez strony podmiotów oferujących najem pojazdów zastępczych, co przemawia za przyjęciem, iż strony przedstawiły jedynie cenniki stanowiące poparcie ich twierdzeń. Nie mogą one zatem stanowić obiektywnego dowodu na okoliczność rynkowości stawki stosowanej przez powoda i stawki uznanej przez pozwanego.

Pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy żadnych nowych i istotnych okoliczności.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się również na zeznaniach świadka K. M. w szczególności w zakresie, w jakim wskazała, że nie kontaktowała się ani z ubezpieczycielem, ani z innymi podmiotami oferującymi najem pojazdów zastępczych oraz że nie dysponowała innym pojazdem, zaś pojazd zastępczy był jej niezbędny zwłaszcza w świetle konieczności odbycia podróży. W tym miejscu wskazać należy, że świadek zeznała, że w czasie przeprowadzania naprawy jej pojazdu, wyjechała ona na okres 5-6 dni, przy czym z jej zeznań nie wynika, kiedy wyjazd ten rozpoczął się. W tej sytuacji nie ma podstaw do uznania, że wyjazd poszkodowanej mieszczący się w uzasadnionym wskazanym przez biegłego sądowego okresie najmu (7 dni) miałby w jakikolwiek sposób wpłynąć na wydłużenie tego okresu, tym bardziej, że nie budzi wątpliwości Sądu, że wskazany przez poszkodowaną okres obejmował dni kalendarzowe, a nie dni robocze. W tej sytuacji skoro okres wyjazdu poszkodowanej (5-6 dni) w całości mieścił się w uzasadnionym okresie najmu pojazdu zastępczego, a powód zaniechał inicjatywy dowodowej w wykazaniu, kiedy poszkodowana rozpoczęła swoją podróż, nie było żadnych podstaw do przyjęcia z tego powodu wydłużonego czasu najmu w niniejszej sprawie. Podzielić przy tym należy w tym miejscu opinię biegłego sądowego, że skoro pojazd poszkodowanego nie jest niesprawny w stopniu uniemożliwiającym jego normalne funkcjonowanie, to każdy w takim przypadku wybiera moment naprawy, który ma być odpowiedni dla niego (poszkodowanego), a nie najwygodniejszy dla ubezpieczyciela.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w niniejszej sprawie miała natomiast opinia biegłego sądowego w zakresie techniki i mechaniki motoryzacyjnej oraz ruchu drogowego P. C.. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, nadto jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków.

Pismem procesowym z datą w nagłówku „dnia 18 lutego 2021 roku” (data prezentaty: 2021-02-22, k. 130-132 akt) pozwany (...) z siedzibą w W. domagał się ustalenia średniej dobowej stawki czynszu najmu pojazdu zastępczego klasy E stosowanej na terenie Trójmiasta w pierwszym kwartale 2018 roku wskazując, że stawka powoda była jedną z najwyższych stawek, a więc nie jest stawką optymalną. W tym miejscu jedynie zasygnalizować należy, że nie ma żadnych podstaw do przyjmowania stawek przeciętnych, czy w jakikolwiek sposób uśrednionych, w tym za pomocą średniej arytmetycznej, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia. W konsekwencji powyższego postanowieniem z dnia 18 czerwca 2021 roku wydanym na rozprawie Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia średniej dobowej stawki najmu pojazdu zastępczego klasy E (odnośnie powyższej decyzji nie zostało złożone zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.).

Nadto pozwany zakwestionował ustalony przez biegłego sądowego okres najmu w zakresie 2 dni na czynności organizacyjne.

W uzupełniającej opinii biegły sądowy wskazał, że czas organizacyjny związany jest z przyjęciem pojazdu, co obejmuje sporządzenie stosownych dokumentów, wykonanie oględzin, spisanie zauważonych usterek, spisywany jest także stan drogomierza, stan paliwa i wykonywane są inne czynności określone procedują przyjęcia pojazdu stosowaną w danym zakładzie naprawczym, w tym np. przygotowanie stanowiska, czy zabezpieczenie pojazdu przed zabrudzeniem, czy zniszczeniem. Z kolei kończąc prace naprawcze niezbędnym jest zweryfikowanie poprawności wykonanych czynności, co poprzedza oczyszczenie i umycie pojazdu, wreszcie wydanie pojazdu wiąże się z wyjaśnieniem i omówieniem z poszkodowanym wszystkich wątpliwości, jakie mogą się pojawić, wypełnienie dokumentacji, z uwzględnieniem ewentualnej zwłoki związanej z oczekiwaniem na wolnego pracownika lub stanowisko. Wszystkich tych czynności nie da się wykonać bez pojazdu albo z wyprzedzeniem. Stanowisko powyższe Sąd w pełni podziela.

Mając powyższe na względzie i uznając, że uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego nie obejmuje jedynie tzw. technologicznego czasu naprawy, ani też nie jest w każdej sytuacji całym okresem, przez który pojazd znajduje się w zakładzie naprawczym, w ocenie Sądu celowy i uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego na czas związany z

naprawą pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w zdarzeniu z dnia 26 lutego 2018 roku wynosił 7 dni kalendarzowych obejmując nie tylko okres naprawy pojazdu, ale również i okres, w którym podejmowane są inne związane z procesem likwidacji szkody czynności, przy czym nie obejmuje on okresu, który został wydłużony z przyczyn leżących po stronie zakładu naprawczego, w tym zakresie zostaje bowiem zerwany związanej przyczynowo – skutkowy między zdarzeniem, szkodą i w konsekwencji rozmiarem odpowiedzialności ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) z siedzibą w W. kwoty 7 035,60 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 11 października 2018 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem pozostałej części odszkodowania pokrywającego koszty najmu pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku kolizji z dnia 26 lutego 2018 roku.

Kwestionując żądanie pozwu pozwany (...) z siedzibą w W. podniósł zarzut braku legitymacji procesowej powoda oraz zakwestionował stawkę za najem pojazdu zastępczego klasy E w kwocie 380 złotych netto za dobę jako rażąco zawyżoną oraz okres najmu pojazdu zastępczego wskazując, że roszczenie o zwrot kosztów takiego najmu jest uzasadnione jedynie za technologiczny okres naprawy, a zaniechania zakładu naprawczego nie mogą wpływać na zakres odpowiedzialności pozwanego.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 i § 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub na zasadzie ryzyka. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego, a wysokość świadczeń ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest determinowana wysokością zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego. W związku z tym odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela jest taka, do jakiej zobowiązany byłby sprawca szkody, gdyby to od niego powód domagał się naprawienia szkody.

Zgodnie zaś z dyspozycją art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła. W myśl § 2 niniejszego przepisu, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody nie wyrządzono. Przepis art. 361 § 2 k.c. statuuje zatem zasadę pełnego odszkodowania. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Jednocześnie naprawieniu podlega jedynie taka szkoda, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy. Wskazać przy tym należy, że korzystanie z rzeczy nie stanowi samoistnej wartości majątkowej i w każdym przypadku należy badać, czy pozbawienia możliwości korzystania z rzeczy wywołało uszczerbek majątkowy poszkodowanych.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż w majątku poszkodowanej K. M. powstała szkoda majątkowa, której część stanowią koszty zasadnego wynajmu pojazdu zastępczego na czas dokonywanej naprawy pojazdu uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 26 lutego 2018 roku. Nie ma bowiem wątpliwości, iż w sytuacji gdyby do kolizji de facto nie doszło, nie powstałyby dodatkowe koszty związane z najmem pojazdu zastępczego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do powyższego zarzutu, tj. braku legitymacji procesowej powoda, to wskazać należy, że zarzut ten nie jest zasadny.

Posiadanie przez strony legitymacji w procesie jest przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa, a jej brak, zarówno w postaci czynnej, jak i biernej, prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo. Sąd bierze ją zaś pod uwagę z urzędu na każdym etapie postępowania. Jest ona instytucją prawa materialnego i oznacza uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie, przy czym literatura przedmiotu rozróżnia legitymację procesową czynną i bierną. Pierwsza z nich dotyczy strony powodowej i oznacza uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia procesu, druga zaś dotyczy strony pozwanej i uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego. Legitymacja procesowa jest więc uprawnieniem konkretnego podmiotu (legitymacja czynna) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu oznaczonemu podmiotowi (legitymacja bierna), które znajduje oparcie bądź w określonym stosunku materialnoprawnym łączącym owe strony bądź w ustawie (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2010 roku, sygn. akt II CSK 323/09 oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 2013 roku, sygn. akt V ACa 1009/12).

W niniejszej sprawie powód swoją legitymację procesową wywodził z umowy zawartej w dniu 26 lipca 2018 roku z K. M., na podstawie której to umowy poszkodowana jako cedent przeniosła na powoda jako cesjonariusza wierzytelność w zakresie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. wobec (...) z siedzibą w W. jako ubezpieczyciela sprawcy szkody z dnia 26 lutego 2018 roku w pojeździe marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (numer akt szkody 23776719).

Umowa przelewu wierzytelności została zawarta w celu wykonania zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy najmu, z której wynikało, że roszczenie wynajmującego wobec najemcy o zapłatę za najem pojazdu zastępczego miało zostać zaspokojone właśnie poprzez dokonanie przelewu powyższej wierzytelności (§ 15 umowy najmu, k. 11v akt).

Zgodnie z treścią art. 509 k.c. w wyniku przelewu wierzytelności cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim istniała w chwili zawarcia umowy o jej przeniesienie. Jak podkreśla się w orzecznictwie i literaturze przedmiotu w wyniku przelewu wierzytelności przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy, stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 05 września 2001 roku, sygn. akt I CKN 379/00). Cesjonariusz nabywa więc wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu, zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia.

Stosownie do art. 510 § 1 k.c. umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Jeżeli zawarcie umowy przelewu następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania (§ 2).

W świetle powołanego wyżej przepisu przelew wierzytelności może dojść do skutku bądź w drodze umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności wywierającej zarazem ex lege skutek rozporządzający (umowy zobowiązująco – rozporządzającej) bądź w drodze umowy rozporządzającej, tj. wyrażającej jedynie zgodę stron na przejście wierzytelności – zawartej w wykonaniu powstałego uprzednio zobowiązania. Z chwilą przejścia wierzytelności z majątku cedenta do majątku cesjonariusza ten drugi podmiot uzyskuje przysporzenie kosztem pierwszego. Umowa przelewu jest więc czynnością prawną przysparzającą, co oznacza, że aktualna staje się problematyka kauzalności. Prawne znaczenie kauzy wyraża się w jej wpływie na ważność czynności prawnej przysparzającej lub definitywność przysporzenia. Jeżeli ważność czynności zależy od istnienia i prawidłowości kauzy, mamy do czynienia z czynnością kauzalną (przyczynową). Jeżeli natomiast ważność czynności nie zależy od istnienia

i prawidłowości kauzy – jej nieistnienie lub wadliwość powoduje tylko to, że dokonane przysporzenie nie jest definitywne i podlega zwrotowi na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu – mamy do czynienia z czynnością abstrakcyjną (oderwaną). Nie budzi przy tym wątpliwości, że przelew wierzytelności jest czynnością kauzalną. Przesądza o tym uregulowanie zawarte w art. 510 § 1 k.c. oraz wyraźne postanowienie art. 510 § 2 k.c. Wskazać przy tym należy, że problematyka kauzalności przelewu zachowała praktyczną doniosłość jedynie w tych przypadkach, w których przelew dochodzi do skutku w drodze umowy czysto rozporządzającej, gdyż w takim przypadku kauza stanowi samodzielną przesłankę ważności umowy przelewu. Czynność prawna kauzalna w razie nieistnienia lub upadku kauzy jest bezwzględnie nieważna i nie wywiera żadnych zamierzonych skutków prawnych wobec wszystkich zainteresowanych osób. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 kwietnia 2016 roku (sygn. akt IV CSK 403/15) z art. 510 § 2 k.c. wynika zasada kauzalności materialnej samoistnej umowy przelewu wierzytelności. Przepis ten przewiduje, że prawną przyczyną przelewu wierzytelności jest wykonanie istniejącego już między stronami zobowiązania (causa solvendi), a ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania. Kauza odzwierciedla istotę gospodarczą czynności prawnej stron. Kodeks cywilny nie wprowadził wymogu wskazywania w umowie przeniesienia wierzytelności zobowiązania, w wykonaniu którego dochodzi do przelewu, co oznacza mimo materialnej kauzalności formalnie oderwany charakter samoistnej umowy przelewu. Cedent i cesjonariusz w ramach łączącego ich stosunku prawnego zobowiązani są uzgodnić kauzę w sposób wyraźny bądź dorozumiany, ale nie muszą jej ujawniać na zewnątrz, zwłaszcza dłużnikowi. Przypomnieć należy, że przelew ma charakter nabycia pochodnego i nie wymaga zgody dłużnika. Nie budzi przy tym również wątpliwości, że w sprawie o spełnienie świadczenia z tytułu wierzytelności objętej przelewem dłużnik może stawiać zarzuty dotyczące stosunku wewnętrznego między cedentem a cesjonariuszem, w tym kwestionować istnienie i prawidłowość kauzy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 1998 roku, sygn. akt II CKN 387/97).

Jak wynikało z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym dowodu z umowy najmu pojazdu zastępczego i umowy przelewu wierzytelności, na mocy przedmiotowych umów poszkodowany otrzymał w zamian za przeniesienie wierzytelności – prawa do odszkodowania obejmującego zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego – zwolnienie z długu w postaci kosztów takiego najmu wobec wynajmującego (zaspokojenie jego roszczenia), co jednoznacznie przesądza również o istnieniu kauzy umowy przelewu wierzytelności w przedmiotowej sprawie.

Nie budziło też wątpliwości Sądu, że sporna umowa zawierała zgodne oświadczenia woli obu stron (§ 1 – oświadczenie cedenta, § 2 – oświadczenie cesjonariusza).

Odnosząc się natomiast do zarzutu nieprecyzyjnego oznaczenia wierzytelności, to wskazać należy, nie budzi wątpliwości, że wierzytelność będąca przedmiotem przelewu powinna być zindywidualizowana, co może nastąpić przede wszystkim w ten sposób, że określony zostanie stosunek prawny, z którego ona wynika (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 kwietnia 2015 roku (sygn. akt III CSK 6/15). W niniejszej sprawie strony określiły wierzytelność jako „wierzytelność w zakresie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. wobec (...) z siedzibą w W. jako ubezpieczyciela sprawcy szkody z dnia 26 lutego 2018 roku w pojeździe marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (numer akt szkody 23776719)". Powyższe zaś pozwala na uznanie, że wierzytelność w umowie z dnia 26 lipca 2018 roku została w sposób wystarczający zindywidualizowana.

Kwestionując żądanie pozwu pozwany podnosił także, że poszkodowany nie miał ponieść żadnych wydatków związanych z najmem pojazdu zastępczego, gdyż rozliczył się „bezgotówkowo" za pomocą cesji, a zatem nie powstała wierzytelność mogąca być przedmiotem przelewu.

W ocenie Sądu nie sposób zgodzić się z tak zaprezentowanym stanowiskiem pozwanego. W tym miejscu raz jeszcze wskazać należy, że jak wynika z treści § 15 umowy najmu, w celu zwolnienia się najemcy z obowiązku zapłaty czynszu najmu, najemca zobowiązał się zawrzeć z wynajmującym umowę cesji wierzytelności, której przedmiotem będzie przysługująca najemcy względem ubezpieczyciela sprawcy szkody wierzytelność o naprawę szkody wywołanej koniecznością zaciągnięcia zobowiązania z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego wynikającą z uszkodzenia samochodu wskutek zdarzenia wskazanego w umowie. Na mocy zaś przedmiotowej umowy cesji poszkodowany otrzymał w

zamian za przeniesienie wierzytelności – prawa do odszkodowania – zwolnienie z długu obejmującego koszty najmu pojazdu zastępczego wobec wynajmującego (nastąpić w ten sposób miało zaspokojenie roszczenia wynajmującego względem najemcy).

W ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że faktyczne poniesienie kosztów najmu pojazdu zastępczego nie jest warunkiem skutecznego domagania się zwrotu tych kosztów. Stanowisko to jest wynikiem analizy uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku (sygn. akt III CZP 5/11). Wprawdzie Sąd Najwyższy wskazał, że „strata majątkowa powstaje dopiero z chwilą poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego", ale nie można z tego wyprowadzić wniosku, że poszkodowany może domagać się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego tylko, jeżeli faktycznie poniósł te koszty poprzez zapłatę stosownej kwoty. Zauważyć bowiem należy, że przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego było to, czy osobie fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej w ogóle przysługuje refundacja kosztów najmu pojazdu zastępczego. Sąd Najwyższy wskazał, że co do roszczeń o naprawienie szkody powstałej bezpośrednio w pojeździe w orzecznictwie ukształtował się pogląd, iż naprawa uszkodzonego pojazdu nie jest warunkiem wypłaty odszkodowania, bo istotne znaczenie ma fakt powstania szkody, a nie jej naprawienie. Analizując zaś, czy osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej może domagać się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego Sąd Najwyższy zaznaczył, że poszkodowanemu nie przysługuje roszczenie z tytułu samej utraty możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu, a poszkodowany będzie miał roszczenie, jeżeli w związku z uzyskaniem pojazdu zastępczego w jego majątku powstanie uszczerbek. Poszkodowany musi wykazać, że faktycznie skorzystał z pojazdu zastępczego. Tak więc dochodzenie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego nie jest uzależnione od faktycznego opłacenia kosztów najmu takiego pojazdu, ale od wykazania uszczerbku w majątku w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego. Uszczerbek w majątku w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego powstaje zaś nie tylko w sytuacji opłacenia faktury za najem tego pojazdu, ale także wówczas kiedy jedynie została wystawiona ta faktura, bowiem w tej sytuacji w majątku powstają pasywa. Poszkodowany przedkładając fakturę za najem pojazdu zastępczego udowadnia, że w jego majątku powstał uszczerbek w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego.

W sytuacji cesji wierzytelności z tytułu najmu pojazdu zastępczego skuteczne dochodzenie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego przez powoda będącego cesjonariuszem, który wynajął poszkodowanemu pojazd zastępczy uzależnione jest zatem od wykazania, że poszkodowany wynajął pojazd zastępczy i jest zobowiązany do poniesienia kosztów z tym związanych. Dowodem wynajęcia przez poszkodowanego pojazdu zastępczego i powstania z tego tytułu pasywów w jego majątku jest zazwyczaj faktura za najem pojazdu zastępczego. Poniesienie zaś przez poszkodowanego kosztu najmu pojazdu zastępczego nastąpiło poprzez przeniesienie na rzecz powoda wierzytelności przysługującej poszkodowanemu względem pozwanego z tytułu odszkodowania, w zakresie kosztów pojazdu zastępczego. Już bowiem samo powstanie wymagalnej wierzytelności o zapłatę czynszu najmu przysługującego wynajmującemu wobec poszkodowanego powoduje u tego ostatniego powstanie nowych lub zwiększenie się istniejących pasywów. Zwiększenie pasywów lub powstanie nowych jest niczym innym jak poniesieniem straty przez poszkodowanego w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. (tak np. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w wyroku z dnia 20 października 2015 roku, sygn. akt VIII Ga 162/15). Podkreślić przy tym należy, że rozliczenie bezgotówkowe (np. zapłata poprzez cesję wierzytelności) w żadnej mierze nie może być utożsamiana z bezpłatnością.

Co więcej, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 marca 2020 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 63/19 już nawet samo zaciągnięcie przez poszkodowanego zobowiązania do zapłaty czynszu najmu pojazdu zastępczego stanowi szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. pozostającą w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Sąd miał bowiem na uwadze, że strony zawarły umowę najmu pojazdu zastępczego, a zgodnie z treścią art. 659 § 1 k.p.c. przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz. Nie ma więc wątpliwości, że elementem przedmiotowo istotnym umowy najmu jest zobowiązanie się najemcy do zapłaty wynajmującemu umówionego czynszu. W niniejszej sprawie strony wyraźnie wskazały wysokość czynszu za dobę najmu pojazdu zastępczego, do uiszczenia której zobowiązana była poszkodowana oraz że zapłata tego czynszu nastąpi poprzez przelew wierzytelności. Odróżnić więc należy zobowiązanie do zapłaty i sposób zapłaty. Elementem niezbędnym

dla powstania zobowiązania cywilnoprawnego pozostaje zawarta przez poszkodowanego z powodem umowa najmu pojazdu zastępczego, która to umowa jest właściwym źródłem powstania zobowiązania. Z przedłożonej do akt sprawy umowy najmu pojazdu zastępczego wynikała bowiem zarówno stawka najmu, czas najmu jak i zobowiązanie poszkodowanego do zapłaty wynikającej z powyższego należności. W ocenie Sądu pozwala to bez jakichkolwiek wątpliwości stwierdzić, iż poszkodowany poniósł szkodę odpowiadającą wysokości jego zobowiązania do zapłaty czynszu najmu pojazdu zastępczego. To bowiem na podstawie zawartej umowy poszkodowany zobowiązał się w zamian za korzystanie z pojazdu zastępczego do zapłaty uzgodnionego czynszu najmu i przenosząc wierzytelność z tego tytułu wobec pozwanego, sam zwolnił się z jego zapłaty wobec wynajmującego.

W niniejszej sprawie sporna była także stawka za najem pojazdu zastępczego, pozwany podnosił bowiem, że stawka za najem pojazdu zastępczego klasy E zastosowana przez powoda w kwocie 380 złotych netto za dobę jest rażąco zawyżona, gdyż poszkodowana mogła wynająć pojazd taniej, lecz nie była zainteresowana wyborem oferty najkorzystniejszej lub negocjowaniem warunków najmu, jako że nie płaciła za najem.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii naruszenia obowiązku minimalizacji szkody, to wskazać należy, że co do zasady poszkodowany ma prawo wyboru dowolnego podmiotu oferującego najem pojazdów, o ile stawka najmu zastosowana przez ten podmiot mieści się w kategoriach cen rynkowych występujących na rynku lokalnym. Poszkodowany ma jednakże także, na podstawie art. 362 k.c. oraz art. 16 ust. 1 punkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 roku, poz. 854), obowiązek minimalizacji szkody rozumiany jako zapobieżenie, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody. Jak nadto wskazał w uchwale z dnia 17 listopada 2011 roku Sąd Najwyższy (sygn. akt III CZP 5/11) nie wszystkie koszty, a więc nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszenia jej rozmiarów podnosząc, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, objęte są odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione, tj. usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami i potrzebami poszkodowanego, co wyraźnie podkreślił także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku (sygn. akt III CZP 20/17).

W niniejszej sprawie jak wynikało z zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwany na żadnym etapie postępowania likwidacyjnego nie informował pozwanej o możliwości wynajęcia pojazdu zastępczego za jego pośrednictwem, czy akceptowanych stawkach w razie wynajęcia takiego pojazdu we własnym zakresie, stąd też bez znaczenia pozostawała okoliczność ewentualnej współpracy pozwanego z wypożyczalniami, w konsekwencji czego Sąd postanowieniem z dnia 18 czerwca 2021 roku wydanym na rozprawie oddalił wniosek powoda o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia takiej umowy o współpracy (k. 72 akt, na powyższą decyzję nie złożono zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.).

Podkreślić przy tym należy, że Sąd rozpoznający sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 grudnia 2016 roku (sygn. akt XX III Ga 2060/17), w którym wskazano, że nie jest wymagane, aby ubezpieczyciel złożył poszkodowanemu ofertę najmu w rozumieniu art. 66 k.c., to jest zawierającą wszystkie opisane w tym przepisie warunki. Wystarczające jest bowiem przedstawienie tylko podstawowych zasad najmu przez ubezpieczyciela, a nawet sama propozycja takiego najmu, po której poszkodowany powinien podjąć inicjatywę zmierzającą do ustalenia interesujących go warunków najmu i w oparciu o nie podjąć decyzję, czy korzysta z propozycji ubezpieczyciela, czy poszukuje samochodu zastępczego na rynku będąc jednocześnie świadomym, że będzie zobowiązany do pokrycia kosztów wykraczających ponad te wynikające z propozycji ubezpieczyciela. Również wskazać należy, że dane przekazane w czasie rozmowy telefonicznej czy mailowo także nie muszą wyczerpywać przesłanek, które pozwalałyby uznać je za ofertę w rozumieniu art. 66 k.c., wystarczające jest, że stanowią one informacje pozwalające poszkodowanemu powziąć wiedzę co do tego, że istnieje możliwość wypożyczenia pojazdu u ubezpieczyciela, a także co do tego, jaka jest orientacyjna stawka najmu. Na podstawie bowiem tych informacji poszkodowany może uzyskać przekonanie, że w istocie stawka ta jest znacznie niższa od tej, którą ustalono w umowie

najmu zawartej z powodem (tak Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 08 grudnia 2017 roku, sygn. akt VIII Ga 422/17).

Powyższe uwagi poczyniono jedynie na marginesie, albowiem pozwany nie wykazał, że w niniejszej sprawie zawiadomił poszkodowanego o możliwości wynajęcia pojazdu zastępczego za jego pośrednictwem. Tylko bowiem w takiej sytuacji i to jeszcze, gdy poszkodowany taką informację otrzymał przed wynajęciem przez niego pojazdu od innego podmiotu, a więc w sytuacji, gdy poszkodowany taką informację otrzymał nie mając jeszcze zawartej umowy najmu pojazdu zastępczego, zachowanie poszkodowanego polegające na zaniechaniu współdziałania z pozwanym w likwidacji szkody w postaci co najmniej podjęcia próby ustalenia szczegółów i dokładnych warunków najmu samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela, uznać można za nieprawidłowe i przyczyniające się do powstania szkody. W okolicznościach zaś niniejszej sprawy, kiedy to poszkodowany nie otrzymał od ubezpieczyciela żadnej informacji na temat możliwości wynajęcia pojazdu zastępczego za jego pośrednictwem, czy akceptowanych stawkach w razie wynajęcia takiego pojazdu we własnym zakresie, poszkodowany miał prawo wyboru dowolnej wypożyczalni oferującej pojazdy zastępcze, o ile stawka najmu mieści się w kategoriach cen rynkowych występujących na rynku lokalnym. Wskazać przy tym należy, że nie budzi wątpliwości, że każdy podmiot trudniący się wynajmem pojazdów zastępczych stosuje stawki ustalone indywidualnie, które wynikają z ponoszonych kosztów i ustalenia cen na takim poziomie, by móc utrzymać firmę, przy czym koszt ten zależy od wielu elementów takich jak np. położenie firmy, podaży usług, najem zajmowanych pomieszczeń, kosztów związanych z utrzymaniem floty pojazdów, itp. Nie ma zatem żadnych podstaw do tego, by uznawać stawki przeciętne, czy w jakikolwiek sposób (w tym za pomocą średniej arytmetycznej) uśrednione.

Wskazać także należy, że istnieje ugruntowane orzecznictwo sądowe, wskazujące na to, że poszkodowany ma prawo wynajęcia pojazdu zastępczego od podmiotu stosującego stawki rynkowe, występujące na lokalnym rynku, a nadto zrelacjonowane do klasy pojazdu uszkodzonego (tak np. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 października 2018 roku w sprawie o sygn. akt VIII GC 622/18, Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 09 czerwca 2015 roku w sprawie o sygn. akt XVI GC 358/14, por. też wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 27 stycznia 2016 roku, sygn. akt XII Ga 700/15, wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu z dnia 26 listopada 2013 roku, sygn. akt I C 1613/13, czy wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 13 sierpnia 2015 roku, sygn. akt III Ca 746/). Górną granicą odpowiedzialności ubezpieczyciela jest więc cena najmu pojazdu zastępczego o klasie zbliżonej do tego, jaki został uszkodzony w wyniku zdarzenia komunikacyjnego. Innymi słowy, ubezpieczyciel ma obowiązek zrefundowania kosztów najmu pojazdu zastępczego, o ile będą to koszty zrelacjonowane do stawek mających charakter rynkowych na danym obszarze oraz uwzględniających klasę pojazdu, który uległ uszkodzeniu. Poszkodowany nie ma zaś obowiązku usunięcia szkody ani za stawkę najniższą, ani nawet średnią, o ile koszty najmu pojazdu zastępczego nie będą zawyżone, a więc nie będą zauważalnie odbiegać od cen rzeczywiście stosowanych na lokalnym rynku. Podkreślić raz jeszcze należy, że poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru i jednocześnie poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszej oferty. Obowiązkiem zaś powoda, po myśli art. 6 k.c., jest zaś wykazanie, że zastosowana przez niego stawka najmu była stawką rynkową, a więc występującą na lokalnym dla poszkodowanej rynku.

Jak zaś wynikało z opinii biegłego sądowego pojazd uszkodzony marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) to pojazd klasy (...), a pojazd wynajęty marki B. model (...) to pojazd klasy niższej, klasy – E. W okresie likwidacji szkody zakłady naprawcze oraz wypożyczalnie działające na terenie T. stosowały stawki za dobę najmu pojazdu zastępczego klasy E w kwocie 149-500 złotych netto, co w ocenie Sądu oznacza, że zastosowana przez powoda w umowie z poszkodowaną stawka w kwocie 380 złotych netto (467,40 złotych brutto) miała charakter stawki rynkowej, w tym przy uwzględnieniu warunków oferowanego najmu i czasu jego trwania.

Rozstrzygając natomiast kwestię zasadnego okresu najmu pojazdu zastępczego Sąd miał na uwadze, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem koszty najmu przez poszkodowanego tzw. pojazdu zastępczego obejmować mogą tylko okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 05 listopada 2004 roku, sygn. akt II CK 494/03). Jak zaś wynikało z opinii biegłego sądowego w niniejszej sprawie celowy i ekonomicznie uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego na czas związany z likwidacją szkody w pojeździe

marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po kolizji dnia 26 lutego 2018 roku, w tym jego naprawą, wynosił 7 dni kalendarzowych, który to pogląd Sąd w pełni podziela. Jednocześnie w ocenie Sądu brak było podstaw do wydłużenia zasadnego okresu najmu pojazdu zastępczego do 10 dni i uznania, że wyjazd poszkodowanej mieszczący się w uzasadnionym wskazanym przez biegłego sądowego okresie najmu (7 dni) miałby w jakikolwiek sposób wpłynąć na wydłużenie tego okresu, tym bardziej, że nie budzi wątpliwości Sądu, że wskazany przez poszkodowaną okres obejmował dni kalendarzowe, a nie dni robocze. W tej sytuacji skoro okres wyjazdu poszkodowanej (5-6 dni) w całości mieścił się w uzasadnionym okresie najmu pojazdu zastępczego, a powód zaniechał inicjatywy dowodowej w wykazaniu, kiedy poszkodowana rozpoczęła swoją podróż, nie było żadnych podstaw do przyjęcia wydłużonego czasu najmu w niniejszej sprawie. Jednocześnie wskazać należy, że uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego nie obejmuje jedynie tzw. technologicznego czasu naprawy, ani też nie jest w każdej sytuacji całym okresem, przez który pojazd znajduje się w zakładzie naprawczym, w ocenie Sądu celowy i uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego obejmuje nie tylko okres naprawy pojazdu, ale również i okres, w którym podejmowane są inne związane z procesem likwidacji szkody czynności, za wyjątkiem okresu, który został wydłużony z przyczyn leżących po stronie zakładu naprawczego, w tym zakresie zostaje bowiem zerwany związanej przyczynowo – skutkowy między zdarzeniem, szkodą i w konsekwencji rozmiarem odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Uwzględniając całokształt powyższych rozważań w ocenie Sądu pozwany (...) z siedzibą w W. zobowiązany był do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego stanowiących iloczyn uzasadnionego okresu najmu (7 dni) i stawki w kwocie 467,40 złotych brutto, a zatem kwotę 3 271,80 złotych. Pozwany z tytułu najmu pojazdu zastępczego wypłacił powodowi kwotę 1 845 złotych, a zatem żądanie powoda było zasadne w zakresie żądania kwoty 1 426,80 złotych.

Mając na względzie powyższe Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 822 § 1 i § 4 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 363 k.c. w zw. z art. 481 k.c. zasądził od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. kwotę 1 426,80 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 11 października 2018 roku do dnia zapłaty.

Uznając zaś dalej idące żądanie pozwu za niezasadne z przyczyn wskazanych wyżej, Sąd orzekł jak w punkcie drugim wyroku na podstawie powyższych przepisów w zw. z art. 6 k.c. stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów określoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w 20,28%, a pozwany w 79,72%.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły 3 213,58 złotych (opłata sądowa od pozwu – 352 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 1 800 złotych, opłata skarbowa od pełnomocnictwa – 17 złotych, wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 1 044,58 złotych). Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 1 817 złotych (koszty zastępstwa procesowego – 1 800 złotych, opłata skarbowa od pełnomocnictwa – 17 złotych).

Powodowi zatem należy się zwrot kosztów procesu w kwocie 651,71 złotych (20,28% z kwoty 3 213,58 złotych), zaś pozwanemu – w kwocie 1 448,51 złotych (79,72% z kwoty 1 817 złotych). Po skompensowaniu obu powyższych kwot powód powinien zwrócić pozwanemu kwotę 796,80 złotych, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie trzecim wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 09 lipca 2021 roku